**Dziewczynka o pocących się oczach**

W słoneczną, sierpniową niedziele, kiedy spędzałam wakacje w mieście przechodziłam koło wzgórza Wawelu i spotkałam płaczące dziecko. Zapytałam, dlaczego płacze. Dziewczynka o jasnych włosach i zielonkowatych oczkach z zadartym noskiem odpowiedziała, że zgubiła się. Zaginął jej ojciec i ukochany pies Saba. Było mi jej bardzo żal, chciałam pomóc. Przedstawiła się, jako [Nel Rawlison](https://pl.wikipedia.org/wiki/Nel_Rawlison). Zapłakanym głosem mówiła, że ona nie płaczę tylko „oczy jej się pocą”, ma 8 lat i jest angielką. Przyjechała do Krakowa z tatą, który miał ważne sprawy do załatwienia. Chciała zobaczyć Wawel, miejsce gdzie dawniej mieszkali królowie polscy. Mówiła, że jej mama nie żyję a ją wychowują opiekunki na angielską damę. Słuchałam i zastanawiałam się czy to jest możliwe, tak jak w mojej lekturze szkolnej. Dla pewności zapytałam czy zna Stasia. Dziewczynka z wdziękiem odpowiedziała tak, to jest jej starszy przyjaciel.

Chwyciłam Nel za rękę i pobiegłyśmy na dziedziniec Wawelu. Byłam szczęśliwa, że spotkałam wspaniałą bohaterkę, którą znałam z lektury szkolnej. Dziewczynka w powieści okazała się bardzo oddaną, szczerą i dobrą przyjaciółką. Postanowiłam, że ja jak Stasiu uratuję moją młodszą przyjaciółkę i odnajdę jej tatę. Oczywiście powiedziałam o tym Nel, która bardzo się ucieszyła. Na początku zaglądałyśmy do poszczególnych komnat i zakamarków. Bardzo dokładnie przyglądałyśmy się różnym grupką turystów. Pytałyśmy panią sprzedającą precle. Niestety nigdzie ani śladu jej taty. Zmęczone i głodne otworzyłyśmy ostatnie drzwi. Przed nami była wspaniała królewska komnata. Na środku stał olbrzymi stół i kilkanaście dużych krzeseł, na ścianach wisiały arrasy. Przy stole siedziały dwie osoby: elegancka dama i pan w strojach z dawnych epok. Zostałyśmy zaproszone do środka. Przy stole siedziała królowa Bona i jej mąż Zygmunt Stary. Zaproponowano nam kolację. Monarcha powiedział, że wczoraj przysłali z Włoch na rozkaz jego żony włoszczyznę. Zachęcali nas do próbowania nieznanych przysmaków takich jak: [pomidory](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pomidor), [kalafior](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kalafior), [fasola szparagowa](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fasola_zwyk%C5%82a), [brokuły](https://pl.wikipedia.org/wiki/Broku%C5%82), [kapusta](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kapusta), [marchew](https://pl.wikipedia.org/wiki/Marchew) i [sałata](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sa%C5%82ata). Podziękowałyśmy za zaproszenie. Królowa Bona zachwalała włoszczyzną, którą uwielbiała. Nel z nieśmiałością próbowała jej przerwać, mówiła, że znamy te przysmaki. Para królewska bardzo się zdziwiła. Twierdzili, że to niemożliwe. Wczoraj sprowadzono składniki i nawet kucharz musiał przyjechać z Włoch, aby nauczyć innych przygotowywać potrawy. Kiedy zapadło milczenie oznajmiłam, że my jesteśmy z XXI wieku. Król z królową bardzo się zdziwili i poprosili nas, aby opowiedzieć o naszych czasach. Zygmunt Stary nie chciał wierzyć, że nie ma już króla a krajem rządzi prezydent. Nel powiedziała, że w Anglii jest rodzina królewska. Bonę zainteresowała obecna moda i chciała z nami wybrać się na zakupy do galerii handlowych. W podziękowaniu za gościnę zaproponowałyśmy, że nauczymy włoskiego kucharza robić pizzę (obecny włoski przysmak wszystkich polskich dzieci). Kucharz według mojego przepisu przygotował pizzę, która bardzo smakowała królowej. Prowadząc przyjemną rozmowę powiedziałam, że Nel ma kłopot, ponieważ zaginął jej tata. Król postanowił nam pomóc w poszukiwaniu, wezwał swoich dworzan i wydał rozkaz. Podziękowałyśmy za pomoc i opuściły komnatę.

Kiedy znalazłyśmy się na [Bulwarze](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bulwary_Krakowa) nad [W](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wis%C5%82a)isłą postanowiłam pokazać Nel pomnik psa Dżoka. Opowiedziałam historię najwierniejszego psa a jej „oczka zaczęły się pocić”. Stała się rzecz niesamowita przy pomniku był pies Saba. Zwierzę jak tylko zobaczyło Nel to skakało z radości, merdało ogonkiem i szczekało. Słysząc to siedzący obok na ławce pan odwrócił się w nasza stronę. I wówczas na buzi mojej przyjaciółki pojawi się ogromy uśmiech. Dziecko podbiegła do mężczyzny, który okazał się jej ojcem. [Pan Rawlison](https://pl.wikipedia.org/wiki/Nel_Rawlison) podziękował za opiekę nad Nel, pożegnałam się, wymieniłyśmy numery telefonów i wróciłam do domu.

Roksana Szczurek 11 lat